Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, sobota 26 czerwca 1937 Nr. 175ab

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

ORĘŻ BRYTYJSKI

UŻYTY BĘDZIE W OBRONIE NAPADNIĘTEGO

Min. Eden o zainteresowaniu W. Brytanii losami Europy środk. i o konflikcie hiszpańskim -- Zignorowanie Niemiec

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dzien."

Londyn, 26. 6. (C) Min. Eden, przemawiając wczoraj w Izbie gmin, podkreślił odpowiedzialność, jaka ciąży na ministrze spraw zagr., który winien politykę swą prowadzić w ten sposób, aby nie doprowadzić do wojny. Minister Eden podkreślił, że takie poczucie odpowiedzialności znajduje pełne zrozumienie we Francji i dlatego współpraca obu rządów, reprezentujących światopogląd demokratyczny jest tak ścisła. Po podkreśleniu, że konsultacja wszczęta pomiędzy W. Brytanią a Japonią ma na celu zabezpieczenie pokoju na Dalekim Wschodzie i że interesy Chin są całkowicie brane pod uwagę, min. Eden złożył następnie ważną deklarację w sprawie Europy centralnej.

W. Brytania — oświadczył minister — nie może wyrzec się zainteresowania losami Europy centralnej. Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i dobrych stosunków wszędzie na zachodzie, ale i pokój w Europie centralnej jest równie ważny, jak i gdziekolwiek indziej. Interesy ekonomiczne i polityczne wobec Europy centralnej są w Londynie może nie tak silne, jak gdzieindziej, ale jeżeli chodzi o **zainteresowanie w sprawach Europy centralnej pod kątem widzenia utrzymania pokoju, to zainteresowanie brytyjskie nie ustępuje jakiemukolwiek innemu.**

Min. Eden podkreślił, że **zbrojenia brytyjskie użyte będą na wypadek agresji i ponownie powtórzył swą, znaną już z poprzednich jego wystąpień formułę, że oręż brytyjski użyty będzie w obronie własnej, jak również w obronie Francji lub Belgii, ale użyty być może również dla niesienia pomocy napadniętemu. Jeżeli będzie to możliwe w ramach paktu Ligi, W. Brytania nie wystąpi automatycznie, lecz według własnego uznania.**

Nawiązując do zarzutów Lloyd George'a pod adresem Włoch i Niemiec za wysyłanie broni i amunicji do Hiszpanii dla gen. Franco, min. Eden wyraził zdziwienie, że Lloyd George **ominął Związek Sowiecki, który dla jednej ze strony walczących przesyła broń i amunicję w bardzo dużych ilościach.**

Min. Eden zdecydowanie wypowiedział się za utrzymaniem polityki nieinterwencji.



MIN. EDEN

Najbliższe cele polityki brytyjskiej, pragnącej zachować w mocy układ o nieinterwencji, nawet o ile nie działa on idealnie, zmierzają do wypełnienia luki w kontroli morskiej, powstałej na skutek usunięcia się Niemiec i Włoch, jak również wskutek wycofywania ochotników obcych z Hiszpanii. Rząd brytyjski — oświadczył min. Eden — naradza się z rządem francuskim co do kroków, jakie należy w najbliższej przyszłości przedsięwziąć. Min. Eden przeciwny jest przekazywaniu konfliktu hiszpańskiego w Lidze Narodów. Sprawa hiszpańska dwukrotnie była już omawiana przez Radę Ligi i — zdaniem min. Edena — stanowisko głównych państw, reprezentowanych w Radzie, nie uległo dotychczas zmianie. **Rząd brytyjski nadal dąży do tego, aby konflikt hiszpański nie rozszerzył się poza granice tego kraju.** Celowi temu służy również podjęta obecnie konsultacja z rządem francuskim. Min. Eden zakończył wyrażeniem nadziei, że zachowanie pokoju europejskiego, do czego W. Brytania dąży, jako do trwałego celu — zostało osiągnięte.

Mowa min. Edena była bardzo znamienna ze względu na trzy punkty:

1) podkreślenie przez min. Edena zainteresowania W. Brytanii centralną Europą, dowodzące niewątpliwej ewolucji, jaka dokonała się w łonie rządu brytyjskiego w ciągu ostatniego roku. W. Brytania coraz wyraźniej dąży do podkreślenia swego zainteresowania Europą środkową na równi z Europą zachodnią.

2) podkreślenie przez min. Edena konsultacji, odbywającej się w danej chwili z Paryżem, wskazuje na to, że brytyjski minister spraw zegranicznych pragnął zwrócić uwagę na to, jako na czynnik, od którego uzależnione są dalsze posunięcia rządu angielskiego.

3) Całkowite przemilczenie przez min. Edena sprawy wizyty min. Neuratha. **Takie potraktowanie tej kwestii uważane jest w Londynie za potwierdzenie przypuszczenia, iż na razie powtórzenie zaproszenia pod adresem rządu Rzeszy nie wchodzi w rachubę.**

Król Karol II. przybył do Polski

Stanisławów, 26. 6. PAT. Pociąg wiozący JKMość króla Karola II. i następcę tronu księcia Michała, przybył na stację w Stanisławowie o godz. 6.08. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz i delegacje miejscowego społeczeństwa. Z pociągu wysiedli minister Ulrych i generał dywizji Fabrycy, którzy rozmawiali z zebranymi na peronie przedstawicielami miasta. Król Karol ze względu na wczesną porę nie ukazał się. Po kilkuminutowym postoju, pociąg ruszył w dalszą drogę.

DZIŚ PEŁNA TABELA CIĄGNIENIA LOTERII KLASOWEJ

Werdykt uniewinniający zasystowany przez Trybunał

Wszystkie pytania zaprzeczone 12 głosami!

KRAKÓW, 26 czerwca.

Ostatni dzień procesu przyniósł przemówienia dwóch obrońców endeckich: Pozowskiego i Stypułkowskiego. Pierwszego z nich przywołał w pewnym momencie do porządku przewodniczący prezes dr Krupiński, zwracając uwagę, że wywody jego noszą znamiona przestępstwa z art. 154 k. k. Nie pozwolił mu również przewodniczący omówić zagadnienia emerytalnego, jako nie mającego nic wspólnego z obroną Doboszyńskiego, a kiedy obrońca zaczął dowodzić, że „my jesteśmy przy władzy“ (t. zn. endecja), przewodniczący przywołał go do porządku słowami, że to nie jest wiec, ani przemówienie agitacyjne, lecz obrona. Mimo to mowca nie odbiegał do końca swych wywodów od tonu i argumentacji wiecowej, posługując się malowaniem straszaka żydowskiego przy pomocy wyrwanych cytatów autorów żydowskich, oraz takimi tezami, jak „Anglia zawdzięcza powolny upadek (!) wielkiego imperium Żydowi Disraeliemu“, sprawcą rewolucji rosyjskiej był „żyd (!) Kiereński“, Hiszpanów mordują (!) „żydowscy“ marani. Nie brak też było oczywiście Chaskielewicza, Szczerbowskiego i Pędraka w tej galerii potentatów żydowskich, do której obok Kiereńskiego dostał się też... Stawiski.

Raz jeszcze doczekał się obrońca przywołania do porządku, gdy zgodnie z wiecowym tonem całego swego przemówienia — zawołał, że miejsce każdego Polaka jest w Stronnictwie Narodowym.

W konkluzji obrońca apeluje do przysięgłych, by zażądali od trybunału postawienia dodatkowego pytania w kierunku działania Doboszyńskiego w interesie „wyższej konieczności narodowej“.

Ostatni obrońca Stypułkowski przechodząc kolejno pytania, postawione ławie przysięgłych, twierdzi odnośnie pytania, dotyczącego demolowania sklepów żydowskich, że ustawa przewiduje ściganie tego rodzaju szkód tylko w drodze skargi poszkodowanych, co przewodniczący prostuje, wykazując błędną interpretację ustawy przez obrońcę. Gdy ten twierdzi, że przewodniczący wypowiedział swe subiektywne zdanie, przewodniczący nie dopuszcza do dyskusji nad swoim oświadczeniem i zaznacza, że wróci do tej sprawy w swym pouczeniu prawnym. Obrońca używa zwrotu, że „portki żydowskie nie stanowią interesu publicznego“, za co zostaje wezwany do przyzwoitego, odpowiadającego powadze sądu wyrażania się.

Mowę swą obrońca kończy żądaniem werdyktu uniewinniającego i cytatem wiersza-modlitwy Doboszyńskiego o Polskę narodową.

Oskarżony wezwany przez przewodniczącego oświadcza, że zrzeka się „ostatniego słowa“.

Po przerwie przewodniczący wygłasza pouczenie prawne, poczem o godz. 1.10 w południe udaje się wraz z przysięgłymi na naradę.

WERDYKT

Po naradzie, trwającej 55 minut przysięgli wrócili na salę. Wśród ogromnego naprężenia zwierzchnik ławy przysięgłych odczytuje werdykt, zaprzeczający 12 głosami wszystkie pytania postawione przysięgłym przez Trybunał.

Przewodniczący Trybunału wiceprezes dr Krupiński oświadcza, iż

TRYBUNAŁ POSTANAWIA ZASYSTOWAĆ WERDYKT SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH I PRZEKAZAĆ SPRAWĘ INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO DO PONOWNEGO ROZPATRZENIA W NASTĘPNEJ KADENCJI SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Szczegóły podamy w jutrzejszym rannym wydaniu „Nowego Dziennika“.

Wizyta marszałka Rydza-Śmigłego w Rumunii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (A) Jak się dowiaduje „Goniec Warszawski“ w niedługim czasie nastąpi na zaproszenie władz rumuńskich wizyta marszałka Rydza Śmigłego w Rumunii. Wizyta generalnego inspektora armii polskiej będzie nosiła charakter ściśle wojskowy.

W Częstochowie życie przybiera wygląd normalny

Warszawa, 26. 6. (A) Z Częstochowy donoszą, że w dniu wczorajszym miasto przybrało zupełnie normalny wygląd. Niemal wszystkie sklepy były już otwarte i zauważono wielu klientów chrześcijańskich w sklepach żydowskich. Po raz pierwszy od czasu zajść ustawiono na rynku stragany żydowskie.

Policja przeprowadziła w czwartek wieczorem kilkanaście nowych aresztowań wśród podejrzanych o branie udziału w zajściach. U niektórych z nich znaleziono przedmioty pochodzące z rabunku.

Z powodu atmosfery panującej w Częstochowie zostało postanowione, że proces Pędraka odbędzie się nie w częstochowskim oddziele Sądu Okręgowego, lecz w Piotrkowie.

Warszawa, 26. 6. (A) Gmina żydowska przeprowadziła rejestrację poszkodowanych podczas zajść. Dotychczas zarejestrowano 405 osób. Jak obliczają, straty poniesione przez samych właścicieli sklepów wynoszą około 100 tysięcy zł. Komitet Pomocy przy gminie żydowskiej rozdzielił dotychczas na pomoc doraźną zł 2.000.

„Czas” nie ukazał się

Warszawa 26. 6. (A) Dużą sensację wywołał dzisiaj fakt nieukazania się na mieście „Czasu“. Jak donieśliśmy wczoraj, na pierwszej stronie „Czasu“ ukazała się wielka biała plama, zajmująca miejsce artykułu. W dzisiejszej „Gazecie Polskiej“ znajduje się ostry atak na „Czas“. Przyczyny nieukazania się „Czasu“ nie są znane. Wiadomo tylko, że nakład prowincjonalny został wydrukowany, ale nie wysłano go. Warszawskiego wydania w ogóle nie drukowano.

Dzisiejszy „Mały Dziennik“ uległ konfiskacie za podanie nieprawdziwych wiadomości o przebiegu wczorajszych demonstracji w Warszawie.

Prasa hitlerowska wobec konfliktu

Berlin 26. 6. Prasa niemiecka rozpisuje się szeroko o zatargu wynikłym między ks. metropolitą krakowskim Sapiehą a rządem polskim.

Komentarze prasy niemieckiej utrzymane są w duchu bardzo nieprzychylnym dla ks. arcybiskupa Sapiehy

Trzej robotnicy żywcem zakopani

Lwów 26. 6. PAT. W Bilce szlacheckiej obok Lwowa wydarzył się tragiczny wypadek. Trzej robotnicy Józef Doma, Łukasz Pastuch i Jan Sokołowski, wbrew zakazowi sołtysa tej gromady, kopali piasek, podkopując się pod wysoki szkarp. **W pewnym momencie ściana usunęła się, zasypując wszystkich. Po odkopaniu okazało się, że robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.**

Pochód na Santander trwa

Bilbao 26. 6. PAT. Rozgłośnia powstańcza podaje, iż posuwanie się wojsk powstańczych w kierunku Santander trwa w dalszym ciągu. W piątek po południu powstańcy zajęli Sonorostre, główne miasto zagłębia górniczego kraju Basków. Organizacja zdobytej strefy odbywa się normalnie. W dniu dzisiejszym podjęta zostanie na kilku liniach komunikacja kolejowa. Flota powstańcza ostrzeliwała wybrzeża Katalonii, w szczególności miasto Palamo. Szkody są znaczne. Baterie nadbrzeżne odpowiadały, lecz bez skutku.

*

Sztokholm, 26. 6. (R) Szwedzka Agencja Telegrafczna donosi, że do tej chwili brak jakichkolwiek informacyj o statku hiszpańskim z kilkuset dziećmi na pokładzie, który według zapewnień poselstwa hiszpańskiego w Sztokholmie, był gotów do opuszczenia Santanderu już przed kilku dniami. W Szwecji czynione były już przygotowania na przyjęcie grupy dzieci, która miała przez dłuższy czas pozostać w kraju. Całkowity brak wszelkich dalszych informacyj o losach statku budzi żywe zaniepokojenie w prasie i w opinii publicznej.

REGNIS
(B. Singer)

NOWE OBYCZAJE

Ostatni dzień sesji sejmowej wypadł bardziej szaro niż się spodziewano. Zaćmiły go wypadki dnia, wiadomości, które dochodziły z prezydium Rady Ministrów, z Krakowa, z Zamku. Na pierwszy rzut oka wyglądało to groźnie. Prezes Rady Ministrów podał się do dymisji, wysłane zostało pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do metropolity krakowskiego, arcybiskupa Sapiehy. W kilka godzin później zapowiadano już zebrania protestacyjne. Mogło się więc wydawać, że trud mozolny lat kilku, a szczególnie ostatniego półrocza okaże się syzyfową pracą, że wszystkie próby nawiązania lepszych stosunków między reżymem a duchowieństwem spełzły na niczym. Niedawno jeszcze pułkownik Koc, naczelny komendant związku legionistów w deklaracji Ozonu mówił o gorącym przywiązaniu do religii, powtarzali to przedstawiciele poszczególnych sektorów, a tu prawie, że walka wiary z koroną.

W ciągu dnia następnego nastrój był jeszcze naprężony, ale już wieczorem spostrzeżono się po jednej i drugiej stronie, że skoro sprawa przeszła na drogi dyplomatyczne, nie zachodzi potrzeba dalszego rozognienia. Dla Ozonu byłaby to strata niepowetowana. Zagrały temperamenty. Na czele komitetu wykonawczego uczczenia Marszałka Piłsudskiego znajduje się jeden z najwierniejszych uczniów, generał Wieniawa Długoszewski. Na czele rządu jeden z najbardziej oddanych generał Sławoj - Składkowski, który w „Strzępach meldunków" złożył świadectwo swej bezgranicznej miłości. Nic dziwnego, że w pierwszej chwili działano „na gorąco", że starsi legioniści przypomnieli sobie młode lata z okresu radykalnego, że inaczej zabrzmiały tony pierwszej brygady.

Teraz dojdzie do uspokojenia. Na tydzień czasu zamilknie cała dyskusja, do Warszawy przyjedzie król rumuński, rozpocznie się seria przyjęć, rozmów, toastów,a później zacznie się druga seria urlopów, odpoczynku koniecznego po sesji sejmowej, a szczególnie po ostatniej sesji nadzwyczajnej, która wlokła się dziwnie długo, nużąc poszczególnych ministrów. We wzajemnych rozmowach na uroczystości w Poznaniu dojdzie również do porozumienia stron. Radykałowie odsunięci zostaną precz i kto wie czy Wacław Sieroszewski nie odwoła w najszybszym terminie propozycyj poczynionych w dniach ostatnich i nie odwoła się żądań skasowania konkordatu.

W ciągu dwóch — trzech dni zatarte zostaną ślady zatargu. Być może w szybkim tempie będzie przywrócony poprzedni stan rzeczy na Wawelu aż do ostatecznego zakończenia przygotowań dla umieszczenia sarkofagu w wieży Srebrnych Dzwonów.

Tymczasem wejdą w życie nowe obyczaje, ustalające obecny stan rzeczy w życiu politycznym Polski. Rozesłano okólnik, ustalający hierarchię i porządek przy wszystkich uroczystościach państwowych. W porządku kolejnym występują Prezydent Rzeczypospolitej, tuż obok Marszałka Polski. Za nimi zajmuje miejsce Prezes Rady Ministrów, po premierze dopiero marszałek Senatu i marszałek Sejmu, następnie ministrowie, prezes Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli, wicemarszałek Sejmu i Senatu, Inspektorowie armii, wiceministro wie i td. Ten nowy ceremoniał, uzupełniający konstytucję, wywołał podobno poruszenie w najwyższych sferach parlamentarnych. Marszałkowie kroczą dopiero po rządzie. Ceremoniał ten na pozór nie posiada większego znaczenia, ale widocznie prosperity wpływa tak mocno na pewne sfery, że drobnostki konstytucyjne wywołują tarcia, powodują niesnaski i dąsania się tej instytucji, która ostatnio została nieco lekko potraktowana przez Polską Akademię Umiejętności.

Nowe obyczaje ustaliły się w życiu politycznym i poza parlamentem. Ozon wprowadził oryginalny zwyczaj przedstawiania wodzów przez radio. Dotychczas wódz sektoru miejskiego został przedstawiony przez pułkownika Koca w sali Rady Miejskiej. W ten sposób stanął przed chłopami wódz sektora wiejskiego gen. Galica. Wódz młodzieży Ozonu, Rutkowski ubrał się w czapkę niewidkę, schował się do Polskiego Radia przy ulicy Zielnej i tylko na falach eteru dał się we znaki słuchaczom. „Nikt nie zna jego życia, nie zna jego zguby". Dopiero nazajutrz dorobiono mu życiorys, z którego wynika raczej, że ma całą przyszłość poza sobą. Wtajemniczeni powiadają, że był szefem propagandy legalnej i nielegalnej „Sztafety", że stał blisko bepistów, a więc rzeczników Bolesława Piaseckiego z „Falangi" że uzupełnił wykształcenie w „Małym Dzienniku". Nikt jednak dokładnie nie może powiedzieć, gdzie został znaleziony działacz polityczny, kierujący młodzieżą, dla czego został ukryty wstydliwie w małym pokoiku Polskiego Radia. Może wypłynie jeszcze na arenę polityczną, może będzie „baldurzył". O sposobie jego działania zapadną decyzje w nowym biurze, które powstało przy Ozonie, a które ustala technikę działania poszczególnych sektorów.

Nowe obyczaje dały się we znaki posłom żydowskim na terenie sejmu. Interpelacje skierowywano w dzień wniesienia do przedstawicieli rządu dla szybkiego uzyskania odpowiedzi. Prezes klubu BBWR pułkownik Sławek zapowiadał nawet w wywiadzie krótkie interpelacje w stylu angielskim z natychmiastową odpowiedzią odnośnego ministra. Pan marszałek Sejmu wprowadził zwyczaj uważnego i oględnego badania interpelacyj żydowskich, uważając, że aktualność wprowadza czynnik zdenerwowania. Interpelacja która ma wołać na alarm, działać z szybkością straży pożarnej, przeistacza się stopniowo w pocztę grzecznościową na bocznych szosach w skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pan marszałek zapowiedział ewentualne przyjęcie interpelacji w sprawie Częstochowy na najbliższym posiedzeniu sejmu, choć wszyscy wiedzieli dokładnie, że sesja nadzwyczajna została już przeciągnięta ponad wszelką miarę, że straż przyjdzie przeto po pożarze. A zdawało się, że była to najniewinniejsza interpelacja, spisująca jedynie w porządku kolejnym wypadki dni ostatnich. Nowe obyczaje stanęły na przeszkodzie.

Dzięki nowym obyczajom sejm przybrał inne oblicze. Już dano sobie wreszcie radę z pustymi pokojami, które pozostały po klubach partyjnych. Znowu ustawiono stoły, biurka, za kilka dni umieszczone zostaną na pisy. Mieścić się tam będą biura regionalne. Każdy okręg wyborczy będzie posiadał swój klub, być może paradować będą w strojach regionalnych. I szary sejm zyska wreszcie na kolorze i na barwie.

Tymczasem tylko pewne imprezy ożywiają gmach przy ulicy Wiejskiej. Znowu w środę w godzinach wieczornych zorganizowano imprezę na rzecz więźniów (oczywiście nie politycznych, gdyż cel musiał być szlachetny). Znowu grała orkiestra więzien na, tym razem ściągając większą publiczność niż przy imprezie Senatu. Ogród oświetlony w dzień Kupały wyglądał na wpół mistycznie. Zdawało się, że uczestnicy szukać będą kwiatu paproci, cudownych leków dla ożywienia tej instytucji.

A przecież ogród ten dobrze uporządkowany przypomina świetne czasy kwitnącego parlamentaryzmu. Dookoła odbywały się spacery działaczy, a w wolnych chwilach parlamentarzyści z dyplomatami grywali w piłkę na placu tenisowym. Ileż to było trzeba protekcyj, by dostąpić zaszczytu grywania w tenisa w ogrodzie sejmowym. Wicemarszałek Polakiewicz, następnie marszałek Świtalski, wyżsi urzędnicy MSZ, poseł Cieplak grywali na placu.

Dziś plac tenisowy przestał być widoczne atrakcją. Przed drzwiami sejmu wisi skromny napis: Kort tenisowy w ogrodzie sejmowym. 1 złotówka za godzinę. Zamówienia telefoniczne 551-20 wewn. 8, od 9 do 14-tej. Politycy, dyplomaci, ministrowie uciekają z sejmu. Opuszczają plac tenisowy. Z ulicy za złotówkę można się zainstalować w sejmie. Grają przechodnie, ludzie przygodni. Wielka troska o podniesienie godności parlamentu przy uroczystościach państwowych została spostponowana drobnym ogłoszeniem. Nowy obyczaj przyćmił blask parlamentaryzmu nowoczesnego, wcielanego z godnością przez jego wodzów.

Wybuch petardy w centrum Zakopanego

Zamach na firmę żydowską -- Zdemolowany lokal sklepowy -- Wybuch uszkodził wystawę firmy chrześcijańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 26. 6. (W) W nocy z piątku na sobotę rozległa się w samym centrum Zakopanego, na Krupówkach, silna detonacja. Przerażeni mieszkańcy Krupówek i sąsiednich ulic wybiegli do okien, informując się z zaniepokojeniem, co się stało. Okazało się, że detonacja nastąpiła wskutek wybuchu petardy, podłożonej przez niewykrytych sprawców pod wystawą firmy Pałac Mody, należącej do p. Jakóba Stiela.

Wskutek wybuchu zniszczona została znacznych rozmiarów szyba wystawowa oraz uległo zniszczeniu wnętrze wystawy. O sile wybuchu świadczy przerwanie i wygięcie grubej ramy żelaznej od żaluzji sklepowej, wypadnięcie szyb na piętrze oraz przebicie odłamkiem żaluzji szyby wystawowej na przeciwległej stronie ulicy, w sklepie chrześcijańskim należącym do firmy Willinger-Mirecka.

Poza tym od odłamków uszkodzony został sufit i wewnętrzne urządzenie sklepu p. Jakóba Stiela.

Zamach petardowy w samym centrum Zakopanego wywarł duże poruszenie wśród licznych rzesz letników. Policja rozpoczęła śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu.

Drogie kamienie, które przyniosły zgubę

Niesamowite historie diamentów i szmaragdów

Istnieją klejnoty, w około których krążą najdziwaczniejsze historie, opowiadania o smutnych i niesamowitych przeżyciach, które te cudowne klejnoty ściągnęły na głowy swoich właścicieli. Niedawno dopiero wystawiony był na licytacji w Londynie, sławny pierścień szmaragdowy królowej Elżbiety, który w życiu tej władczyni odegrał taką ponuro romantyczną rolę.

Podobno pierścień ten ofiarował królowej jakiś rosyjski arystokrata. Elżbieta uważała szmaragd w nim umieszczony za swój kamień szczęścia. Pewnego dnia podarowała go ukochanemu hrabiemu Essex. Był to największy dowód łaski, jaki mogła dać pięknemu hrabiemu. Do pierścienia dołączyła list, w którym pisała: „Jeśli hrabia znajdzie się kiedyś w niebezpieczeństwie albo jeśli straci łaskę królowej, niech jej prześle ten pierścień, przebaczy mu wówczas wszelkie przewinienia i postara się dopomóc“.

Po pewnym czasie hrabia popadł w niełaskę. Oskarżano go, że brał udział w sprzysiężeniu przeciwko królowej. Skazano go na śmierć. Elżbieta — tak głosi wieść — nie mogła pogodzić się z myślą że człowiek, którego obdarzała najwyższą łaską, stał się teraz zdrajcą. Z utęsknieniem czekała nadejścia pierścienia. Ale nadzieje jej nie ziściły się. Hrabia Essex, który stale zapewniał, że jest niewinny, musiał złożyć głowę pod topór. Elżbieta przez długi czas nie mogła się otrząsnąć z tego okropnego wspomnienia.

Dopiero po latach, na łożu śmierci, przyznała się księżna Nottingham, że Essex powierzył jej szmaragdowy pierścień i prosił o wręczenie go królowej. Ona jednakże, pod wpływem męża, śmiertelnego wroga hrabiego, przemilczała ten fakt. Wtedy królowa zawołała: „Niechaj jej Bóg przebaczy — ja nie mogę!“

Kosztowny pierścień pozostał w rodzinie hrabiego Essex, aż w końcu zakupił go za trzy tysiące funtów lord Michelhams. Obecnie spadkobiercy lorda wystawili go na licytację.

PERŁA KORONY.

Sasza Guitry opowiada w swoim filmie śliczną legendę o perłach, które zdobią koronę angielską. Na temat jednej z tych pereł znana jest prawdziwa historia, niemniej romantyczna. Oto węgierski hrabia Ludwik Batthyany, który podczas powstania w roku 1848 został skazany na śmierć, powierzył przed straceniem, swojemu wiernemu słudze, cudowną czarną perłę. Kiedy syn tego sługi, znalazł się raz w tarapatach, zastawił tę perłę w lombardzie w jednym z węgierskich miast prowincjonalnych. Właściciel lombardu przesłał perłę do oszacowania do stolicy. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że perła ta przed 150 laty zdobiła koronę angielską i w jakiś tajemniczy sposób zniknęła. Jeden z przodków hrabiego zakupił ją we Wiedniu u antykwariusza. Rząd angielski odkupił tę perłę za 2500 funtów i umieścił ją z powrotem w koronie.

PRZEKLĘTY DIAMENT.

Jak jakaś niesamowita balada brzmi los zatopionego diamentu „Wenighere“. Ten wspaniały, niebieskawy kamień, otrzymał swoją nazwę po angielskim awanturniku, który w 16 wieku przywiózł go z Indii do Wenecji. Członek potężnej rodziny weneckiej Morosini zakupił ten bajeczny kamień. Wkrótce wybuchła w Wenecji zaraza; Wenighere przywlókł ją z Indii. Nowy właściciel diamentu schronił się przed zarazą we Florencji, ale także i to wspaniałe miasto stało się wnet siedliskiem zarazy, a wśród ofiar znalazł się i właściciel indyjskiego diamentu.

Później przeszedł diament w posiadanie znanego kondotierra, który został zabity przez oficera w pojedynku. Po całym łańcuchu awanturniczych przygód, wypłynął diament w 19 wieku w klasztorze San Sosino, gdzie stał się łupem francuskich żołnierzy. Generał Lasalle odkupił go od jednego z żołnierzy. Po kilku dniach padł w potyczce. Znowu na pewien czas znika diament z oczu kronikarzy. Później odnajdujemy go w posiadaniu hiszpańskiego dyplomaty Don Jose Mental. Podczas podróży służbowej zostaje don Mental obrabowany i zabity. Jego mordercy dostają się w ręce policji i wszyscy zostają ścięci, tylko jednemu marynarzowi udaje się zbiec z diamentem do Indii. Po drodze wdaje się w bójkę, kapitan skazuje go na karę aresztu, podczas rewizji, napotyka wspaniały kamień i zabiera go. Natychmiast po wylądowaniu udaje się kapitan do jaskini gry i zostaje zamordowany. Ostatnim właścicielem diamentu był bogaty kupiec, Habib. Podczas jazdy do Singapore, dostał się okręt Habiba w tajfun i utonął wraz z całą załogą. Fatalny diament zatonął w czeluściach oceanu.

Lloyden Pratt

Strajk okupacyjny — chińskim wynalazkiem

(s) Chińczyk jest głęboko przekonany, że nigdzie na całym świecie, nie ma takiego problemu, którymby się już nie zajmowały kiedyś Chiny w ciągu swojej kilkutysięcznej historii. Strajki „siedzące“ („Sit down“) najnowsze metody strajkowe U. S. A., znane były w krainie Środka, jeszcze przed wiekami, kiedy Kolumb wylądował na brzegach Ameryki.

Chłopi, studenci, służba domowa, a czasami także Europejczycy, posługują się w Chinach bronią strajku okupacyjnego. A jeśli studenci zajmą n. p. szyny kolejowe, bo chcą wymóc na dyrekcji kolei jakiś przejazd darmowy, to rzeczywiście pociągi prze stają kursować, bo urzędnicy kolejowi wiedzą, że studenci dadzą się raczej przejechać, a nie opuszczą zajmowanego stanowiska.

Nawet żebracy zbuntowali się pewnego razu. W kraju Środka, zawód żebraka uważany jest za taki sam zawód jak każdy inny. Prawo żebrania na jakimś oznaczonym rogu ulicy przechodzi dziedzicznie z generacji na generację. W jednym z miasteczek, żebracy mieli jak wszędzie swój cech, a kiedy policja zaczęła im robić trudności i przeszkadzać w wykonywaniu zawodu, wybrali żebracy delegację, która udała się do burmistrza i do prezydium policji i wyłuszczyła im swoje postulaty, grożąc przy tym rokoszem: „Jesteśmy porządnymi ludźmi, a nie żadnymi złodziejami, — oświadczyła delegacja żebraków — jeśli przeszkadza się nam w wykonywaniu naszego zawodu, to miasto musi nas wziąć na utrzymanie. A jeśli nie dostaniemy dostatecznej ilości ryżu, to zaczniemy kraść. A przypuszczamy, że i tak już jest dość złodziei w mieście“.

Burmistrz nie mógł się oprzeć tym słusznym wywodom żebraków i po jednodniowym buncie, żebracy zwyciężyli na całej linii.

Sławny amerykański podróżnik, dyrektor muzeum przyrodniczego, Roy Chapman Adrews, pod groźbą strajku okupacyjnego, uzyskał znacznie więcej, aniżeli udało się uzyskać zjednoczonym wysiłkom amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ambasady amerykańskiej i chińskiego ministra spraw zagranicznych.

Centralno-azjatycka ekspedycja stojąca pod jego kierownictwem, wróciła właśnie z pustyni Gobi z cennymi zdobyczami naukowymi, kiedy nieoficjalne zrzeszenie patriotyczne Chińczyków, pod nazwą „Komitet konserwacji cennych obiektów kulturalnych“ skonfiskował 85 skrzyń, zawierających zdobycze ekspedycji.

Wszelkie dyplomatyczne interwencje pozostały bez skutku. Komitet zawiadomił wreszcie dra Adrewsa, że wszystkie zdobycze archeologiczne ekspedycji zostaną rozdzielone między chińskie zakłady naukowe.

„Wobec tego, już wiemy co mamy zrobić, — odpowiedział dr Adrews, obznajomiony z mentalnością chińską.

„Te skrzynie są naszą własnością i wy o tym wiecie. Ja i wszyscy inni członkowie ekspedycji pójdziemy wszędzie za wami, dokądkolwiek zawieziecie naszą własność. I przywołamy wszystkich zagr. korespondentów i fotoreporterów. Przed domem, do którego zawieziecie nasze wykopaliska, rozbijemy namioty i tam będziemy spali, jedli — i tak mi dopomóż Budda.. — pozostaniemy tam tak długo, aż nie zwrócicie nam naszej własności. Będziemy wydawali codziennie biuletyny, a operatorzy filmowi dla kroniki tygodniowej zrobią cudowne i ciekawe zdjęcia, dzięki czemu rozpowszechni się wypadek od Władywostoku aż po Valparaiso. Cały świat będzie się tym bawił i wyśmieje was“.

To rozstrzygnęło. Żaden Chińczyk nie chce być śmiesznym w oczach świata.

A raz w prowincji Szensi, dr Adrews rzeczywiście zrobił użytek ze strajku, i to z pełny sukcesem. W pewnym mieście nie mógł otrzymać dla siebie i swoich ludzi mułów, jakkolwiek przyrzekano mu je z dnia na dzień. Zrozumiał, że to Chińczycy na złość „obcym diabłom“ tak się zachowują.

Ale amerykański podróżnik umiał sobie radzić. W swojej wybornej chińszczyźnie powiedział burmistrzowi, że wie, jakich dołożono starań, ażeby wydobyć dla niego muły, i że niema dość słów, by wyrazić swoje podziękowanie. Ale nie może się pozbyć obawy, że muły które przyprowadzi się do „Yamenu“ (siedziba zarządu miejskiego) mogą po drodze do jego domu zaginąć. Wobec czego postanowił czekać przed Yamenem aż do przybycia zwierząt.

Amerykanie rozstawili przed Yamenem swoje łóżka polowe i zabrali nawet mały piec polowy. Jedli i spali pod ratuszem. Burmistrz nie mógł wystawić głowy z ratusza, ażeby Amerykanie nie pytali go w jak najuprzejmiejszy sposób jak się przedstawia sprawa mułów. Przed ratuszem zgromadziło się mnóstwo ludzi i gapiło na to niezwykłe widowisko. O godzinie jedenastej wieczór muły stały pod ratuszem. Ale niektóre z nich nie podobały się dr Adrewsowi. Nie zwinął więc obozu, aż nie dano mu takich, na jakie reflektował.

W Chinach inscenizuje się strajki okupacyjne, jeśli się chce na opornym dłużniku wymusić zapłatę wierzytelności. Uzyskuje się tą metodą lepsze wyniki, niż na Zachodzie kosztownymi procesami.

Najdrastyczniejszym jednak sposobem zmuszenia dłużnika do zapłacenia długu, jest popełnienie samobójstwa na progu jego domu. Tylko że przy tej metodzie, wierzyciel nie dużo już uzyskuje. Ale w kraju Środka, jednostka nie ma znaczenia. Chodzi o rodzinę, a samobójca ma pewność, że najoporniejszy nawet dłużnik, wypłaci pozostałej rodzinie należną kwotę. W przeciwnym razie złe duchy nie dałyby mu spokoju i zamieniłyby życie w piekło. W ogóle żyją Chińczycy w wiecznej obawie, że ktoś kogo obrazili, popełni samobójstwo na progu ich domu. A Chińczyk którego to spotyka, traci na całe życie szacunek swoich ziomków.

Obrączka rozwodowa

(s) W Hollywood wprowadzono nową modę, która zdaje się odpowiadać wzmożonym zapotrzebowaniom, mianowicie: obrączkę rozwodową. Ma ona być rodzajem wspomnienia tak prędko minionego szczęścia, a zarazem wskazówką, że droga do nowych przeżyć jest wolna i otwarta...

Obrączka rozwodowa ma ściśle określoną formę. Jest to mała obrączka z jasnego złota, otoczona dwiema wąskimi obrączkami ze złota ciemniejszego i noszona na palcu wskazującym lewej ręki. Początkowe litery rozwiedzionych małżonków wygrawirowane są na wierzchu obrączki. Ale czy niektórym gwiazdom w Hollywood, które rozwodzą się co kilka tygodni wystarczy jedna obrączka na inicjały wszystkich mężów?

Rola katów w medycynie średniowiecznej

Jak kaci rywalizowali z — chirurgami

(o) Odwieczna pogarda, przestrach i odraza, z jaką społeczeństwo odnosiło się do katów sprawiły, że ludzie ci zostali wyrzuceni poza nawias zbiorowości i odsunięci od uczestniczenia we wszelkich godziwych zajęciach. Ten negatywny stosunek do katów powstał wtedy, kiedy zostało wprowadzone surowe prawo niemieckie o miastach, na mocy którego kat został powołany do wykonywania odrażających czynności oprawczych i torturowania skazanych.

Posiadając stały kontakt z ciałem ludzkim, kaci byli uważani za biegłych znawców anatomii. Brak lekarzy i niski stan umysłowy społeczeństwa w średniowieczu, a także niechęć z jaką odnoszono się do chirurgii, jako nauki, której zasadą było leczenie przy pomocy ostrych narzędzi, wywołało pewną analogię chirurga do kata, tymbardziej, że chirurgia średniowieczna nie znała ani aseptyki, ani środków znieczulających. Skądinąd znów człowiek dotknięty przez kata, uważany był za shańbionego i żaden „medicus" nie odważyłby się leczyć rany, zadawane przez kata podczas tortur. Obowiązek ten przeszedł wówczas na kata, który z doskonałą znajomością rzeczy tamował krew, nastawiał zwichnięcia, stosował leki etc.

To był pierwszy kontakt kata z chirurgią. Początkowo jednak stroniono od tych „lekarzy", lecz już w XVI wieku coraz częściej poczęto się zwracać do „mistrzów" w sprawach porad natury chirurgicznej.

Rozpoczęła się rywalizacja między katem a chirurgiem. Wielu wykonawców wyroków sądowych cieszyło się opinią biegłych w sztuce chirurgicznej, tym bardziej, że często zdarzało się, iż zdawali oni egzamin z anatomii w akademiach medycznych. Liczba szukających pomocy lekarskiej u katów stale wzrastała. Początkowo czyniono to potajemnie, że wstydem i obawą, by nie być dostrzeżonym przez przyjaciela, krewnego, czy sąsiada; później jednak zwracano się do katów zupełnie otwarcie, płacąc im wysokie honoraria za ich usługi. Nawet koronowani władcy szukali u nich rady i pomocy, obdarowywali ich pieniędzmi i przywilejami.

W starych rocznikach Krakowa z początków XVII wieku można znaleźć pokwitowania katów za otrzymane wynagrodzenie, które często znacznie przewyższało honorarium lekarskie. Popularność katów w roli chirurgów tak wzrosła w końcu XVI wieku, że zdarzały się wypadki, że porzucali oni swe rzemiosło i poświęcali się praktyce lekarskiej, która początkowo ograniczona do leczenia tylko ran zastarzałych i nastawiania zwichnień, wkrótce rozszerzyła się na inne dziedziny medycyny. W 1695 kat weimarski Andrzej Liebknecht porzucił swój urząd i napisał „Traktat o chorobie neapolitańskiej", oddając się całkowicie studiom nad tą straszną plagą ludzkości.

Do wzrostu znaczenia katów — chirurgów przyczyniła się w niemałym stopniu stosowana przez nich receptura. Średniowieczne aptekarstwo uznawało tylko środki lecznicze roślinne i zwierzęce. Wpływ kultury arabskiej wniósł element mineralny do wyrobu leków. W wieku XV — XVI zaczęto stosować przetwory ciała ludzkiego, sproszkowane, wygotowane i wysuszone. Receptura katowska wzbogaciła się o dwa najbardziej pożądane środki, którymi dysponowali tylko kaci; były to krew i tłuszcz ludzki, uważane za skuteczne leki przeciw wielu chorobom. Kaci zajmowali się więc wyrobem leków, biorąc sobie monopol na niektóre z nich i każąc sobie słono płacić za swe usługi. W 1749 Beimler wspomina o skutecznym działaniu sproszkowanej kości czołowej, jako środka na „kaduka". Lek ten można było nabyć, rzecz prosta, tylko u kata. Stosowano roztarte zęby wisielca, jako lek przeciw ukąszeniom węża itd. Handel krwią ludzką przynosił katom znaczne dochody. Najdroższa była krew dziewicy i rycerza.

Rzecz prosta, że rywalizacja pomiędzy katami a chirurgami była powodem ciągłych polemik. Słynny chirurg paryski, Ambroise Paré (1510-1590) w jednym ze swych traktatów ostro zwalcza katów i oskarża ich o szarlatanerię. Mimo wszystko, od czasu odzyskania przez chirurgię pełnych praw obywatelstwa, ważna ta dziedzina była postponowana. Dopiero wynalezienie środków znieczulających skierowało uwagę powszechną na tę do tej pory zaniedbaną, a tak ważną dziedzinę nauk lekarskich.

Przez burzę gradową na Biegunie

Szczegóły lotu sowieckiej trójki

Trzej lotnicy sowieccy: Czkałow, Bajdukow i Beliakow, którzy odbywali z Moskwy raid nad biegunem północnym do San Francisko, wylądowali przymusowo — jak to donosiły już depesze — w miejscowości Vancouver w odległości 850 km od San Francisko.

Wprawdzie lotnicy rosyjscy nie pobili rekordu świata, ustanowionego przez Amerykanina Floyda Benneta (9104 km), to jednak przebyli 8600 km w wyjątkowych warunkach i wyczyn ich przejdzie do historii.

Wielki czerwony samolot wywołał w okolicach Vancouver olbrzymią sensację.

Pierwszy z samolotu wysiadł kapitan wyprawy Czkałow, nie mógł jednak porozumieć się na lotnisku z nadbiegłymi ludźmi, umiał bowiem zaledwie kilka słów po angielsku.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ LĄDOWANIA?

Lotnicy wytłumaczyli na migi, że bardzo im się chce pić i są głodni. Po jakimś czasie sprowadzono tłumacza. Oczywiście pierwszym tematem były rozmowy na temat powodu przymusowego lądowania.

Jak się okazało, lotnicy jeszcze mieli bardzo duży zapas benzyny, który mógł starczyć na przelecenie 1100 km, nie widzieli jednak o tym z powodu wadliwego działania licznika.

ZAKAZ UDZIELANIA WYWIADÓW

Wkrótce na lotnisko zaczęły się zjeżdżać auta z dziennikarzami. Lotnicy sowieccy odmawiali jednak wszelkich informacji, tłumacząc się kategorycznym zakazem Moskwy nie udzielania wywiadów.

Podzielili się jednak kilkoma szczegółami ze swego lotu z dyrektorem lotniska gen. Marshallem.

— Walczyliśmy z burzą gradową nad wyspą Prince Patrick, która, jak wiadomo, znajduje się w najbliższym sąsiedztwie bieguna. Zbiornik z wodą zamarzł, co sprawiło, nam wiele kłopotu. Również precyzyjne przyrządy miernicze podczas przelotu nad biegunem, odmówiły posłuszeństwa.

PILI TYLKO HERBATĘ

Przez cały czas lotu, który trwał 2 dni, 15 godzin i 17 minut lotnicy nic nie jedli i pili zaledwie herbatę.

Można sobie wyobrazić zmęczenie pilotów, to też w niedługim czasie po wylądowaniu udali się na spoczynek.

Lotnicy udadzą się do San Francisko samolotem komunikacyjnym. Ich monoplan zostanie odesłany drogą morską wprost do Rosji.

Wyjaśnienie majora dra Kalicińskiego

Warszawa, 26. 6. PAT. W związku z przeniesieniem trumny Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawelu mjr. dr. Wiktor Kaliciński, który sprawuje pieczę nad mumifikacją zwłok Marszałka, przesyła nam z prośbą o publikację następujące wyjaśnienia na pytania, które z rozmaitych stron były doń kierowane.

Na zapytanie, w jakim charakterze mjr. dr. W. Kaliciński był obecny dn. 24 bm. w krypcie św. Leonarda podczas przenoszenia trumny Marszałka Piłsudskiego, mjr. dr. W. Kaliciński odpowiada:

— „Dowiedziawszy się o nieoczekiwanym postanowieniu przeniesienia zwłok, zdając sobie sprawę, jako konserwator ciała Józefa Piłsudskiego z niebezpieczeństwa, jakie mogły powstać, przy byłem do krypty św. Leonarda.

— Jakie niebezpieczeństwa mogły powstać na skutek niewłaściwego przenoszenia trumny?

— Ciało Józefa Piłsudskiego, oświadcza mjr. dr. Kaliciński, spoczywa w dwóch trumnach: zewnętrznej prowizorycznej trumnie metalowej i wewnętrznej trumnie kryształowej. Ta wewnętrzna trumna szklana jest nie umocowana, wobec czego każdy nieostrożny ruch mógł wywołać pęknięcie płyt szklanych, a nawet uszkodzenie ciała odłamkiem szkła.

— Czy był przy przeniesieniu trumny obecny delegat wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego?

— Stwierdzam w sposób najbardziej kategoryczny, oświadcza mjr. dr. Kaliciński, że nie było żadnego delegata z działu wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, a moja obecność wypływała z własnej mej troski, jako balsamatora i konserwatora ciała. O tym, że nie jestem przedstawicielem Komitetu Wykonawczego Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, oświadczyłem wszystkim obecnym w krypcie przy przenoszeniu trumny, podkreślając równocześnie, że akt ten dokonuje się wbrew władzom, a jedynie na polecenie i odpowiedzialność ks. metropolity Sapiehy.

— Czy stan zawilgocenia krypty św. Leonarda był obecnie tak groźny, że zmuszał do natychmiastowego przeniesienia trumny?

— Jeżeli komisja lekarska przez przeszło 2 lata — oświadcza mjr. dr. Kaliciński, walczyła z wilgocią w krypcie św. Leonarda, doprowadzając mumifikację ciała do stanu najbardziej zadawalniającego, to przecież jeszcze nawet przez dłuższy okres czasu, sprawując dalszą opieką mogła nie obawiać się wilgoci. Zerisztą sam fakt przeniesienia trumny do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów nie zwalnia komisji lekarskiej od dalszej troskliwej opieki, aż do ostatecznego złożenia ciała we właściwych trumnach i sarkofagu.

Oświadczenie płk. Koca

Warszawa, 26. 6. PAT. Oświadczenie pułkownika Adama Koca szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego: Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do Wodza została głęboko obrażona. Cześć narodu dla pamięci największego w dziejach Polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój zwłok Nieśmiertelnego Wodza. Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu Jego wielkości i wiekopomnej zasługi. Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny Zmarłego, wojska, którego był twórcą i Wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za otoczenie należnym pietyzmem miejsca jego wiecznego spoczynku. Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona.

Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że daję wyraz uczuciom szerokich rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki, naruszającemu głęboki kult narodu dla nieśmiertelnego Wodza.

Adam Koc, Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego

Pełna tabela loterii

z dnia 25 czerwca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 5.000 zł na nr 107815

Zł 5 000 na nr 45894

Zł. 1.000 na n-ry: 3127 87365 100736 124785 192116

Zł. 500 na n-ry: 64491 71144 87515 150364

Zł 400 na n-ry 18482 31362 102647 126457 131226 138895

Zł 200 na n-ry 5248 11955 16696 34202 40558 46302 63035 71899 76079 78120 81112 82696 93411 147827 180154 181052 193133

Zł. 150 na n-ry: 3247 13340 16617 37647 41601 44309 52814 57237 58830 65259 74374 85255 90046 99088 99450 101550 104638 104705 111469 117010 117365 117905 149362 151042 155147 161028 166358 174352 175953 178906 182936 194657

Wygrane po zł 100

162 999 1418 861 2050 832 52 927 4327 440 735 931 5339 73 6642 78 7142 752 8089 197 304 417 9141 92 273 396

10013 80 431 706 950 11105 98 737 12780 891 13024 419 15344 473 921 17213 79 749 933 18086 442 651 727 861 19294 382 528 675 76 861

20104 20 95 834 66 960 21102 670 22444 718 63 23498 731 24035 49 255 734 91 25707 76 26555 27628 55 753 924 28552 635 889 29549 616 921

30086 282 59 31134 32160 298 356 33110 385 831 34739 869 35159 361 524 606 736 36537 88 37204 299 473 39446 791 829 97

41365 486 523 42071 794 896 43058 45307 46532 48226 305 49124 220 855 940 94

50161 499 52185 554 814 19 54126 375 654 749 55018 56282 57103 92 59101 500 706 998

60186 61025 231 309 91 597 729 868 62667 63101 472 622 64420 978 65239 400 835 66736 67554 68154 245 69408 539 709 823

70049 413 71522 901 72033 388 670 965 73022 307 74028 465 75321

76355 77296 347 48 562 807 78669 79793 823 40 80018 105 277 487 81084 83226 467 782 85529 86135 212 462 631 815 87463 88362 642 89240 47 637 91 769 824 967 90085 294 365 464 91396 497 734 92860 93029 94057 238 376 95591 96515 97497 98371 432 590 99026 188

100308 560 101146 594 102595 639 103094 162 104052 74 727 105357 600 106651 107461 710 827 103527 632 875 109066 297 879 110423 594 626 635 974 111011 191 112898 113117

114450 115259 592 116206 14 48 304 596 719 998 117176 230 430 792 940 118239 119021 975 82

120203 681 948 121281 799 964 122330 530 632 997 123363 75 919 124949 125300 69 688 126177 913 128860

130012 408 70 741 57 131425 668 75 899 132003 8 99 639 864 133170 678 135190 136551 84 93 673 137100 568 138064 729 139108 497 872

140426 141783 142546 701 143194 144620 145131 275 827 59 146351 918 147663 964 148193 257 731 875 149044 57 137 340 800 62 951

150507 846 88 151996 152019 395 153465 154197 448 633 155079 587 156069 611 157105 205 330 438 927 158249 389 870 159022 64 909

161119 162409 914 163391 97 164741 165558 837 84 166766 167369 168099 255 169195 240 41 571 712 24

170142 429 95 592 888 949 171151 206 172071 146 530 766 874 173411 174520 31 47 713 176542 79 638 878 177528 826 39 42 178039 277 94 479 765 179551 673

181152 378 864 91 182113 324 932 183688 184165 635 889 185158 317 186030 187772 188083 276 942 77 189685

190491 191223 149 607 740 192672 908 194028

Wygrane po zł 50

195 462 558 691 739 981 1065 142 448 2026 314 540 3190 297 4766 857 5062 68 217 324 37 447 510 611 69 840 6363 7246 377 719 8062 9277 635

10072 215 443 11081 287 649 12410 831 957 13025 109 45 324 904 14073 232 315 15259 379 663 795 852 905 16482 597 967 17311 300 93 99 716 41 944 18650 920

20116 501 716 811 21009 38 215 23 673 22170 8 493 240 358 23013 557 877 991 24366 502 847 25180 26749 803 27951 28281 737 809 29396

30609 744 31136 410 801 913 32119 63 785 33155 508 843 34052 834 35199 373 507 70 36236 82 456 506 843 37075 212 512 703 35 894 976 38061 220 623 726 844 39088 705 43 52

40515 754 813 41090 607 903 42169 91 334 957 43582 44099 912 45060 230 46304 461 785 47460 76 683 48125 63 438 47 730 49170 405 512 769 840

50017 66 275 584 604 96 840 51395 421 671 52387 525 912 78 53079 205 744 856 997 54018 158 396 490 595 728 55219 78 651 808 905 19 96045 150 594 57001 278 418 50 96 736 69 91 886 952 8317 59 946

60110 71 364 513 874 712 997 61075 292 554 934 44 56 76 62888 960 96 63425 793 847 74 64099 309 404 638 42 65259 730 66014 664 761 67078 92 348 476 524 690 68289 530 68 670 786 69099 274 421 610 945 85

71063 103 432 734 72375 418 981 73411 17 702 3 74026 63 79 872 994 75298 76491 663 832 876 983 77174 371 440 442 527 78270 331 79265 588 968 80492 81004 82999 83060 41 364 636 644 84356 569 665 85157 573 782 850 869 86300 614 775 978 87371 385 97 584 746 88365 479 505 42 644 89051 529 736 785 998

90112 245 464 612 971 91024 201 332 464 789 92271 493 496 831 93156 81 94230 404 606 684 860 95348 77 651 754 952 96033 148 426 97083 313 22 555 98155 242 692 737 99509 43 679 747

100215 556 935 41 101146 999 102171 76 449 59 876 901 44 103029 324 483 571 644 962 104269 105330 555 711 106370 427 503 44 765 81 107075 143 428 108447 580 678 109508 110349 551 88 872 111154 474 98 513 820 980 112446 80 113326 736 90 114041 89 136 115110 208 464 946 116221 795 830 117366 82 681 806 917 118226 566 663 807 760 119186 242 454 917

120150 99 239 504 121024 101 63 440 46 122150 340 546 123179 247 412 836 124069 117 464 731 125044 144 315 126028 51 282 127212 44 316 626 904 128069 993 129018 186 740

130003 526 131621 32 747 66 906 132107 772 133179 219 356 469 86 905 70 134089 419 64 770 135064 431 722 54 136004 431 722 54 137198 231 38 367 540 912 28 138014 109 27 139238 346 445 90 813

140156 450 558 929 141561 716 142215 346 841 950 60 76 143196 746 97 144754 145514 885 146195 554 622 718 938 148142 305 413 505 992 149203 21

150009 200 14 306 24 522 641 943 151276 421 584 714 76 936 152267 455 625 879 935 153297 308 562 154069 202 320 155452 654 850 986 156117 157084 466 158236 947 159001 72 500 62 620 49 900

160036 204 461 550 161074 292 445 948 162289 459 163029 182 563 783 932 50 164339 165427 50 554 717 60 166833 917 44 57 167475 524 31 92 780 860 942 168191 169274 547 729

170258 355 569 643 63 700 171959 440 561 172153 351 474 173898 174124 90 395 602 88 765 175190 295 541 868 951 60 176036 521 631 744 177469 612 848 972 178747 802 179047 108 367 746

180104 628 181131 41 602 16 27 720 182291 580 877 183617 184338 553 185453 959 187138 641 64 750 95 923 188435 520 98 713 189092 601 9 730 960

190137 689 712 191088 185 215 36 192128 259 791 193333 194250 80 329 514 941 92

III ciągnienie
Wygrane po zł 100

2624 4290 5143 442 6065 197 8439 622 9721 31

11166 13395 14110 745 15042 664 16146 506 839 19845 927

20346 23472 753 24921 61 25261 581 682 91 27643 29493 729 70 925

30324 47 773 31634 735 32922 36222 37714 987

41591 42095 720 43190 316 432 714 44066 46056 404 597 681 818 49231 579

52727 53452 562 958 54102 419 55058 498 57246 59760

61009 680 63059 240 65515 952 66310 703 68780

70264 524 71381 450 680 72682 990 74610 56 75147 77 457 77800 45 78172 741 79152 201

80122 508 758 899 81091 254 836 954 82442 663 84025 32 148385 85013 87477 88065 649

90426 68 91198 92096 131 667 93120 506 95917 70 96373 792 97683 98880

100764 869 101204 727 103194 692 835 104182 566 851 108528 109287 386 516 875

113187 92 201 954 114188 256 115359 423 116077 274 117313 722 916

120113 785 121625 753 122 130582 123697 124685 125173 767 872 126335 127149 238 128831

130060 134184 135578 136956 137039 138265 907

142299 143463 145334 759 146490 147771 149245 665

151055 122 913 152044 153346 155009 632 806 157614 158111 159276 960

160324 161312 162738 165731 166344 169441 95 695

170772 171104 172756 173146 49 559 174015 97 816 175048 176268 178948 179040

180931 181038 349 50 183045 877 184699 961 185499 532 828 186713 188036 189607 60

190462 191974 192274 193842 194931

Wygrane po zł 50

403 1067 588 4454 5810 6136 725 840 7266 427 66 525

10017 11217 762 12175 406 13142 397 455 923 15353 67 17746 18499 19045 863

20150 397 728 21713 14 22576 24266 500 25788 26025 27207 505 617 710 28175 556 860

30394 952 31521 640 88 32069 322 610 33144 248 312 544 641 863 34275 732 829 35259 494 36380 37096 234 301 454 976 38840 88 39185

40213 647 764 41467 43862 45221 377 707 47463 72 694 900 48150 540 49188 260 326

51178 941 54339 418 529 55319 56431 57660 58029 59791

60782 941 61222 62641 851 63316 418 953 64342 746 65181 520 66267 453 699 67277 68190 515 69583 651

70167 356 479 90 678 746 72107 225 963 73559 75309 500 502 76264 77919 78781 79726 914

80330 81323 878 82706 83206 403 45 624 852 84534 85025 354 460 876 97 86372 87337 529 799 88958 89025 45

90717 91238 518 97923 92 95070 236 695 877 96655 779 98524 601

100228 311 26 451 799 101943 102847 926 103242 727 49 106398 870 107578 729 109209

110118 649 111014 112511 43 113040 160 114334 116078 474 529 919 119555

120126 121132 267 376 678 894 122003 24 123215 408 686 924 125547 627 126163 752 127335 970

130763 827 30 131421 132426 635 61 133067 134750 136561 990 137086 138182 571 139311 914 76

140623 716 921 141046 94 683 143524 144877 145788 925 147402 511 698 932 148863 149116 258 530 683 871

150111 452 543 759 858 151369 807 152210 153293 803 155033 156832 157474 705 71 158304 39 159052 160 821 52

160961 162226 36 429 528 72 163330 164007 616 786 906 165338 167396 431 634 168437

170004 171080 173079 748 90 174586 624 175155 638 897 177158 577 876 178028 54 221 586 179892

180061 414 632 61 181483 182481 183388 185420 187029 602 188814

190214 306 192393 193831 194308 800

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Staał dzienna wygrana 20.000 na Nr 160937

Zł 2.000 na Nr 55400 163882 183714

Zł 1.000 na N-yr: 19552 30788 124584 148631

Zł 500 na N-ry: 13362 45672 64285 121887

Zł 400 na N-ry: 11730 59730 65801 115869 154219 158427 152033 161910 167715 173399 178125 188632 193385

Zł 200 na N-ry 3642 12898 22124 56945 114544 194097

Po 150 zł

3044 4092 867 14308 27228 29319 33974 44278 45807 50082 61811 68061 74458 141800 147121 155173 166393 173530 180122 189392

Wygrane po zł 100

1179 404 906 2236 731 3044 4159 34 597 5131 987 6754 7239 97 745 977

11293 922 81 13136 15768 16569 604 17111 696 859 18721 19944

20265 418 913 21068 22190 848 54 24418 25571 625 26497 29321 948

31603 912 32687 719 34115 646 33404 726 947 39499

41493 42141 681 43204 645 741 816 55 44805 45171 362 47010 656 49463

52642 53329 483 55566 56308 826 937 57074 323 58657 59452

60919 73 61546 63399 64395 545 65206 95 980 66385 67093 155 314 542 717 68537 69014

70329 71626 72327 898 73207 74409 76204 77122 468 79898

81210 703 82396 83189 398 741 85660 863537 67222

90025 69 91291 615 92539 93256 553 617 96541 787 98411

101500 89 630 102814 97 946 103147 104661 105815 106509 894 107263 362 108657 933 109104

110506 112999 113171 80 114211 115948 116729 117505 119579 993

20617 121247 122843 123445 758 124344 544 125565 126682 127152 345 609 129335

130402 529 131 565 132110 133618 134130 585 627 719 135075 136062 132 138641 139730

140077 549 141143 414 142219 143480 678 144180 82 145324 580 611 73 852 146638 834 148239

150089 151026 318 155121 156432 157101 786 158885 779 159029 185

160332 161390 563 165393 166512 168646

170836 919 171244 60 363 852 172728 173889 174537 175503 176075 694 177433 982

130056 305 181339 182442 183035 151 272 184104 609 187176 365 655 189263

190060 382 191 207 725 192417 43

Wygrane po zł 50

308 904 1003 265 312 434 2187 282 99 614 94 03203 643 4033 437 88 6196 510 7799 8751 998 9211 792 987

10044 704 802 11687 728 12871 13425 548 621 859 16347 878 17656 734 18081 205 19030 407 781 841

20260 396 22162 864 939 24432 672 796 27012 574 28428 806 29788

30123 546 31336 34432 35285 900 55 38970 39080 263 578

40601 26 94 971 41800 42100 500 892 909 50 43567 742 870 44030 46154 872 47085 704 48499 653 49204 14 341 832

50850 964 81 51509 821 52021 48 112 19 351 53196 268 475 732 55079 124 56049 232 57271 352 799 59450 548 753

60755 62347 688 840 63002 214 319 78 930 65709 862 66184 510

70104 89 919 71650 828 72030 102 318 70 472 537 73738 74252 76215 929 77353 786 78595 957

80275 552 81366 735 83814 84371 498 85223 87102 704 88030 97 130 60 608 799 89322

90766 833 91085 339 776 92542 952 93572 812 57 94187 997 95933 96038 314 664 804 58 66 97110 108 222 597 98794 99081 253 311 471 512 87

100704 72 101479 102067 305 37 777 103188 675 104228 724 890 105044 205 75 865 956 107656 61 873 109526 713 804

110839 111016 329 668 926 63 112475 591 880 113162 870 114552 115135 371 466 691 867 116103 76 117044 452 618 909 92 118129 54 244 46 883 119348 481 763

120017 95 758 813 121006 122167 735 819 123332 672 934 124429 125614 741 865 126844 127647 788 128232 911 129630

130442 654 131083 219 453 92 617 132211 456 552 56 133458 831 134107 481 887 136274 80 137120 138252 308 489 139831

140219 455 961 141083 780 1[illegible]2734 57 873 143516 33 144677 965 145590 705 146866 148756 149449 570 715

150153 957 72 1514[illegible] [illegible] 152899 153076 188 154732 36 155788 [illegible] 156521 681 951 157702 158066 651 97[illegible] [illegible]357

160060 177 346 491 162035 142 378 830 162069 145 163652 733 164174 521 790 165460 805 166056 520 167622 32 168579 90 92

170622 171280 339 438 883 95 172024 173330 174532 98 630 175213 176926 177076 874 178024 646 179248 401 675 754 975

180428 978 181001 239 81 928 53 182916 185554 654 186356 187237 70 188662 969 189444

190587 191550 193404 194026 38 117 22 429 589

Narodziny nowej sztuki

Woda jako element muzyki
na Wystawie paryskiej

(k) Przed kilku laty podjęto kilkakrotnie próby połączenia muzyki z efektami barwnymi. Chodziło przeważnie o fortepiany, połączone z czymś w rodzaju sceny. Każdy ton drogą elektryczną wyzwalał kolory, tak, że muzyka przechodziła niejako w symfonię barw. Rozumie się że słychać było można też i tony. Dołączone były jeszcze rozmaite ewolucje plastyczne do optycznych i akustycznych.

Ale nowa sztuka, która po raz pierwszy przedstawiła się na Wystawie Paryskiej, używa prócz światła, barwy i muzyki jeszcze — wody. Wody ze Sekwany. A mimo to można mówić o narodzinach nowej sztuki.

[illegible] o urządzeniach technicznych: w korycie Sekwany wmontowano kilkaset aparatów. W dzień są pod wodą, nawet bardzo głęboko, by nie przeszkadzać komunikacji rzecznej. Wieczorem, kiedy ma się tę nową sztukę demonstrować, włącza się prąd elektryczny, a wmontowane aparaty podnoszą się w górę. Gdy osiągnęły już pewien poziom, zaczynają pompy wyrzucać wodę w powietrze. Reflektory odpowiednio wmontowane zaczynają funkcjonować, a w rezultacie otrzymujemy takie efekty świetlne jak na olbrzymich scenach. Z rytmem wody, światła i barw synchronizowana jest muzyka. Jest to wszystko tak zmechanizowane, że każdy efekt jest utrwalony i może być powtórzony.

Ale to wytłumaczenie aparatu mechanicznego nie potrafi nam dać wyobrażenia tego wszystkiego co się dzieje na Sekwanie. Rozmaite superlatywy jak „baśniowy, nieopisany, cudowny“, pozostają w tyle za rzeczywistością. Nie może być tu mowy o tym, by muzyka była tylko akompaniamentem wody i światła, lecz chodzi tu o świadome połączenie trzech tych czynników.

Florent Schmidt, jeden z mistrzów nowoczesnej muzyki francuskiej, stworzył tę nową sztukę. Zapowiedziane są kompozycje innych wielkich muzyków jak Milhauda, Ravela, Honeggera. Jest to doprawdy jedna z najbardziej fascynujących atrakcji wystawy paryskiej.

A obok tego funkcjonują stare wspaniałe fontanny w Wersalu, skąpane w białym świetle. Nie wolno porównywać tych obu rodzajów sztuki. Nowa sztuka jest wyrazem naszej epoki, a wersalskie fontanny są wspaniałym pomnikiem baroku francuskiego.

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Turyści angielscy w Krakowie

W poniedziałek 28 bm. przybywa do Krakowa wycieczka 28 turystów angielskich, zwiedzających Polskę.

Dr Drobner zachorował w więzieniu

Rodzina dr. Bolesława Drobnera, przebywającego w więzieniu św. Michała, wniosła prośbę o uchylenie aresztu śledczego. Rodzina powołuje się na zły stan zdrowia dr. Drobnera.

Echa wypadku automobilowego na drodze do Lasku Wolskiego

Droga do Lasku Wolskiego była widownią tragicznego wypadku. Tuż obok krawężnika szosy po prawej stronie szedł z kolegami Alfred Marian Gątkowski, zdążając z lasku do domu.

W pewnym momencie nadjechał autobus miejski, który potrącił Gątkowskiego. Został on uderzony wskaźnikiem kierunkowym autobusu w twarz, tak, że część drutu utkwiła między dziąsłami a wargą. Gątkowski upadł i stracił przytomność.

Przewieziono go natychmiast do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie pod narkozą dokonano zabiegu chirurgicznego. W wyniku wypadku doznał Gątkowski trwałego zeszpecenia twarzy i blizny nad okiem.

Obecnie wpłynęła do Sądu Okręgowego w Krakowie skarga o odszkodowanie. Pełnomocnik Gątkowskiego adw. dr. Lipschütz zaskarżył Miejską Kolej Elektryczną oraz szofera autobusu o odszkodowanie w wysokości 12.000 zł. oraz zwrot kosztów zniszczonej garderoby w wysokości 150 zł.

—<>—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś (sobota): „Jaskółka z wieży Mariackiej".
Jutro: „Lato w Nohant"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".
APOLLO: „Panna Piotruś"
ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" (Wallace Beery) i „Dwa dni w raju" (Bodo, Fertner, Selański).
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się" (Wallace Beery, Lionel Barrymore).
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy miłość budzi się" (film niemiecki)
PROMIEŃ: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniele Darrieux)
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

W Warszawie jak w Londynie

Wynajmowanie okien na przyjazd króla Karola

Cała Warszawa z ogromną niecierpliwością oczekuje przyjazdu króla Karola.

O zainteresowaniu pobytem monarchy rumuńskiego w Warszawie świadczy, iż już od kilku dni w kawiarniach znajdujących się na trasie przejazdu, a posiadających tarasy, zamawiane są stoliki.

Jedna z kawiarń przy Al. Jerozolimskich przyjmuje zamówienia z obowiązkową konsumcją w cenie około 3 zł. od osoby.

Stolików podobno już nie ma.

Tak samo szereg osób stara się o wynajęcie okien w hotelach, biurach i przedsiębiorstwach handlowych, położonych na trasie przejazdu, by móc obserwować uroczysty wjazd króla Karola do stolicy.

W dużym hotelu przy N. Świecie już wszystkie frontowe pokoje zostały wynajęte na sobotę.

Popyt na okna i stoliki w kawiarniach jest stosunkowo nie mniejszy niż był w Londynie podczas koronacji — tylko ceny na szczęście nie przypominają londyńskich.

Stukot młotków u stóp Wawelu

Brama triumfalna dla Dostojnych Gości

W Krakowie toczą się w gorączkowym tempie przygotowania do przyjazdu władców Rumunii i Polski. Ślady przygotowań znać na każdym kroku.

W pierwszym rzędzie poprawiono nawierzchnie ulic, którymi przejeżdżać będzie orszak królewski. Naprawione zostały jezdnie na ul. Grodzkiej, św. Gertrudy i przyległych.

Z dużym nakładem prac ułożono nawierzchnię asfaltową na Wawelu, od bramy wjazdowej aż po wielki plac, rozciągający się przed katedrą. W ten sposób zakryto piaszczystą nawierzchnię, powodującą silne zakurzenie terenu.

U wjazdu na Wawel od strony Stradomia wre nie przerwana praca. Tutaj buduje się dwa wielkie pylony, na których stanie brama triumfalna. Wreszcie całe otoczenie wzgórza wawelskiego zostało starannie oczyszczone.

Sprawca śmierci robotnika na Wiśle został aresztowany

Jak już dziś rano podawaliśmy, zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek na Wiśle obok mostu kolejowego. W czasie kąpieli utonął 24-letni Władysław Tomczyk, a wypadek został spowodowany utratą równowagi i przewróceniem się w czasie zabawy z kolegą.

W toku dalszych dochodzeń policja krakowska aresztowała 19-letniego Zygmunta Orawczyka, robotnika z Jugowic. Pozostaje on pod zarzutem nie umyślnego spowodowania śmierci swego kolegi, przez pchnięcie go, co spowodowało upadek w głębinę.

Bandyci zamordowali 70-letnią staruszkę i nie dokonali rabunku

Do Krakowa nadeszła wiadomość o bandyckim napadzie, jaki miał miejsce we wsi Kamień Mały. W godzinach wieczornych napadli nieznani sprawcy na mieszkanie Karoliny Nogi.

Po wtargnięciu do mieszkania, bandyci dwoma strzałami rewolwerowymi zabili 70-letnią właścicielkę mieszkania, która przechowywała w łóżku 615 zł. Pieniądze te były przeznaczone przez jej syna na spłatę majątkową.

W czasie plądrowania mieszkania mordercy zostali spłoszeni przez wnuczkę zamordowanej, która zaglądała przez okno do izby. Bandyci zbiegli, nie zabierając niczego.

Kronika tarnowska

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Na poniedziałek, dnia 28 bm. zwołał p. prezydent miasta posiedzenie Rady miejskiej, na którym rozpatrywane będą następujące sprawy: wniosek magistratu w sprawie statutu spółki wodnej dla ujęcia i doprowadzenia wody Wantoku w gminie Gumniska, wniosek magistratu o odsprzedanie Marcinowi Pachowskiemu oraz Jakóbowi i Rozalii Łacheckim skrawków gruntów gminnych przy ulicy Kościuszki i Zielonej po cenie 7 zł. za 1 mtr kwadratowy, przełożenie kosztów częściowego urządzenia ulicy Staszica, Parkowej i Słowackiego na adjacentów, wybór członków komisji budżetowej w miejsce śp. Stanisława Smalca, wybór członka komisji klasyfikacji gruntów oraz członka komisji rewizyjnej w miejsce śp. Stanisława Smalca, sprawa ukończenia budowy szkoły im. Hoffmanowej, uzgodnienie statutu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa stosownie do rozporządzenia Ministrów Skarbu itd. o Komunalnych Kasach Oszczędności, a wkońcu zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej we wysokości 2 milionów złotych w Polskim Banku Komunalnym na spłaty zadłużenia Gminy wobec Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

ZA POBICIE DENTYSTY. Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał kilku techników dentystycznych po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat za pobicie dentysty p. W. Schmierera.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Przy spawaniu rur gazowych w dołach odgazowujących w Mościcach nastąpił wybuch gazu w jednym z kanałów, skutkiem czego wysadzoną została pokrywa tego kanału, przy czym zranieni zostali pracujący tam robotnicy Stanisław Broda i Stefan Kania, doznając połamania żebra i palców. Ofiary tego wypadku przewieziono do szpitala powszechnego.

SAMOBÓJSTWO STARCA. 70-letni Antoni Dudek z Łoniowej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu stajni. Dudek już przedtem usiłował dwukrotnie targnąć się na swe życie, jednak za każdym razem zdołano go uratować. Przyczyną samobójstwa ma być choroba umysłowa.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY. Policja aresztowała Władysława Pawlika podejrzanego o kradzież kilkunastu tysięcy złotych z kasy bekoniarni w Klikowej.

JESZCZE O WYSTAWIE PRAC ŻYD. ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ. Czwarta z rzędu wystawa prac uczenic żyd. średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Tarnowie z zakresu krawieczyzny i gospodarstwa została onegdaj zamkniętą pozostawiwszy wielkie zainteresowanie tą mało dotychczas znaną placówką szkolnictwa żydowskiego w Tarnowie, która obejmuje dział wykształcenia zawodowego również wykształcenie ogólne w szerokim zakresie, służąc aktualnej idei przewarstwowienia społeczeństwa żydowskiego. Ukończenie tejże uprawnia uczenice do uzyskania certyfikatów kategorji rzemieślniczej, a dbając o wszechstronne przygotowanie swych wychowanek w tym kierunku kładzie szkoła szczególny nacisk na naukę języków hebrajskiego oraz angielskiego. Zarząd Towarzystwa „Żydowskie szkoły zawodowe", który opiekuje się powyższą szkołą, zwołał na wtorek dnia 29 bm. o godz. 20 do sali kahału zebranie komitetu propagandowego, na które zaproszone są wszystkie organizacje i instytucje społeczne. Szkoła powyższa powinna znaleźć opiekę tut. społeczeństwa żydowskiego

KĄCIK DLA PAŃ

Sensacyjne toalety na wystawie paryskiej

(s) Kobiety zwiedzające wystawę zainteresują się eksponatami wielkich paryskich domów mody, które wprowadziły specjalne „kolekcje wystawowe" w ramach pokazów mody. Więc widzi się przede wszystkim „Wallis-bleu" we wszystkich odcieniach, — zdaje się, że będzie ono dominującym kolorem mody jesiennej. Dalej jakieś specjalne kombinacje spódnic i bluzek, które pozwalają na przeróżne odmiany. Natomiast „szlic" przy spodnicy zanika zupełnie, aczkolwiek widzi się często kolana modelki, a dewiza stale brzmi: „krócej". Ale sensacją ostatniego pokazu były dwie kreacje „wystawowe" naprawdę bardzo śmiałe. Pierwsza nazywa się w Paryżu suknią „ABC". Białe tło sukni ozdobione jest z góry do dołu literami abecadła, tak że można wykombinować z nich różnego rodzaju słowa. Drugą jeszcze śmielszą suknią jest model „Expo" (skrót wyrazu „Exposition") która ma także na białym tle, przynajmniej ze sto razy wydrukowane w barwach narodowych słowo „Expo". Dziwne, że obie te tak bardzo „krzyczące" suknie, nie robią wcale przykrego wrażenia i nie rzucają się zbytnio w oczy. W Paryżu doskonale to potrafią: być skromnie ekstrawaganckim.

Wiadomości sportowe

Napierała wygrywa pierwszy etap Międzynar. Wyścigu Dookoła Polski

W piątek rozpoczął się w Warszawie czwarty Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Pierwszy etap prowadzący z Warszawy do Kielc na dystansie 180 klm, zakończył się klęską zawodników zagranicznych, dla których warunki terenowe okazały się zbyt ciężkie.

Organizacja wyścigu niestety zawiodła na całej linii. Zbyt późny start w Warszawie spowodował, że ostatni zawodnicy przybyli do Kielc dopiero o 10-tej wieczorem.

Na stadionie notowano czasy zawodników przy kieszonkowych lampkach. Zmęczeni zawodnicy musieli w ciemnościach wracać pieszo lub na rowerach do miasta, oddalonego o 3 i pół klm od mety wyścigów.

Po starcie honorowym na Dynasach zawodnicy ruszyli na Okęcie, skąd nastąpił właściwy start o 14,30. Z miejsca kolarze rozpoczęli bieg w ostrym tempie 40 klm na godzinę. Mimo to, wszyscy kolarze jadą zwartą grupą do Grójca. Pod Grójcem Włosi inicjują ucieczkę, co im się jednak nie udaje. Nieco później odrywa się Starzyński i przez 3 klm jedzie sam. Po tym dochodzi go Węgier Eles. Napierała ma wypadek z gumą i zostaje chwilowo w tyle. Do czołówki dołącza się Kluj, podczas gdy pozostali zawodnicy zostają o kilometr w tyle.

Po 10-ciu klm. Napierała dołącza się do czołówki, w której znalazł się również Włoch Tacca. Tempo wyścigu się wzmaga i Kluj odpada. Odpada również Węgier Elen, którego miejsce zajmuje Kapiak.

W Radomiu tłumy publiczności witają kolarzy, czołówka w składzie Napierała, M. Kapiak i Włoch Tacca przejechała dystans 106 klm, w 2 godzinach 56 sek. Zwarta grupa pozostałych zawodników przyjechała 6 min. później.

Za Radomiem szosa była rozkopana. Ciężkie warunki terenowe Polacy wyzyskują dla oderwania się od zagranicznych zawodników. Cały czas prowadzi prawie do Kielc Urbaniak, przed samą taśmą przewraca się i mija go Napierała, który pierwszy kończy wyścig. Indywidualna klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się następująco:

1) Napierała w czasie 5:56,14, 2) Urbaniak 5:56,25 3) Wasilewski 5:57,49, 4) Moczulski 5:58,31, 5) Tacca (Włochy) 5:58:34, 6) Kapiak M. 6;03:20, 7) Ignaczak 6:03.20,2, 8) Wandor 6:05,20,6, 9) Kapiak J. 6:05:36, 10) Starzyński 6:14:59, 11) Robillard (Francja) 6;14:59,6, 12) Kluj 6:14:59,6, 13) Jaskulski 6:15:40,2, 14) Tzapon (Rumunia) 6:20:46, 15) Kellen (Węgry) 6:26:41,6, 16) Hryncuk (Rumunia) 6:27:04, 17) Bambagioti (Włochy) 6:27:06, 18) Clemens (Francja) 6:27:06, 19) Kolodziejczyk 6:27:27,4, 20) Wiśniewski 6:29:04, 21) Duda 6:29:04,6, 22) Szaley (Węgry) 6:29:10, 23) Sociman (Rumunia) 6:37:32, 24) Matczak 6:40;06.

Wycofali się: Michalak z powodu choroby i Węgier Karaki.

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna Polska III w składzie: Urbaniak, Moczulski w czasie 11,54,54, 2) Polska II w składzie: Napierała, Ignaciak 11,59,34,2. 3) Polska I w składzie: Wasilewski i Kapiak Mieczysław 12,01,09, 4) drużyna romańska w składzie: Tacca i Robilard 12,13,33,4, 5) Polska IV: Kluj i Jaskulski 12,30,39,08, 6) drużyna rumuńska w składzie: Hrenciuki Tzapou 12,47,50,6. 7) drużyna węgierska: Eles i Szalay 12,55,51,6.

Polska prowadzi 2:0 z Węgrami o puchar Europy środkowej

Tłoczyński pokonał Dallosa, a Hebda wygrał z Gaborim

W piątek na kortach lwowskiego klubu tenisowego rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Węgry—Polska o puchar środkowej Europy. Jak wiadomo rozgrywki tenisowe drużynowe o puchar środkowej Europy odbywają się obecnie po raz pierwszy przy udziale reprezentacyj: Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski i Węgier. Regulamin tego turnieju opracowano w ten sposób, że przewiduje on 4 gry pojedyńcze i 2 gry podwójne, rozegrane w kolejności listy kwalifikacyjnej danego państwa, t. zn., że pierwsza rakieta danego państwa gra z pierwszą rakietą drugiego kraju itd.

Start Polski w rozgrywkach o ten puchar nastąpił w piątek na meczu z Węgrami we Lwowie. Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi już 2:0.

W pierwszym spotkaniu Tłoczyński spotkał się z Węgrem Dallos, bijąc go w stosunku 7:5, 6:0, 9:7. Mecz ten rozegrano podczas wielkiego upału. Forma obu graczy była też bardzo zmienna i nierównomierna. Tłoczyński znacznie ruchliwszy i pewniejszy w zagraniach wygrał zasłużenie, nie mniej jednak w secie trzecim musiał stoczyć ciężką walkę.

W drugim spotkaniu Hebda pokonał Gaboriego. 6:2,6:1, 7:5. Hebda miał swój dobry dzień. Pierwsze dwa sety rozstrzygnął na swoją korzyść łatwo i bezapelacyjnie, przewyższając w tym okresie Węgra dosyć znacznie. W trzecim secie Hebda był nieco wyczerpany i w tym okresie gry Gabori nawiązał z Polakiem zupełnie równą walkę.

W sobotę w drugim dniu meczu rozegrane zostaną dwie gry podwójne.

Niedziela na boiskach

Program imprez niedzielnych jest następujący: w Warszawie: Na boisku AZS o 10-tej drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy pań.

Na Stadionie Wojska Polskiego mistrzostwa Polski Głuchoniemych w lekkiej atletyce. W grach sportowych i strzelaniu.

W Ursusie o 8,30 wyścigi kolarskie międzyklubowe.

W Żyrardowie propagandowe zawody lekkoatletyczne.

NA PROWINCJI:

W Łodzi robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W Krakowie mecz ligowy Wisła—Warta i start do trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Kraków—Katowice.

W Katowicach zlot sokolstwa polskiego, mistrzostwa drużynowe Polski w szermierce i mistrzostwa tenisowe miasta.

W Chorzowie mecz ligowy AKS—ŁKS.

W Ostrowcu mecz waterpolo o mistrzostwo Polski KSZO—AZS.

We Lwowie zakończenie meczu tenisowego o puchar Europy środkowej Polska—Węgry.

W Stanisławowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Rewerą a mistrzem Wołynia.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi HCP—Polonia i mistrzostwa Polski w hazenie.

W Toruniu mecz o wejście do Ligi Gryf—Union Touring.

W Bydgoszczy zakończenie wielkich ogólno-polskich regat wioślarskich.

W Gdyni mistrzostwa tenisowe Polskiego Wybrzeża i międzynarodowy uliczny wyścig motocyklowy.

W Wilnie mecz o wejście do Ligi Śmigły—Ruch i mistrzostwa Polski KPW. w koszykówce.

ZAGRANICĄ:

W Antwerpii zakończenie wielkich międzynar. zawodów lekkoatletycznych z udziałem Polaków.

Na Dunaju wyścig wioślarski Esztergom—Budapeszt na dystansie 72 klm. na pamiątkę marszu króla Jana Sobieskiego na tej trasie.

W Bukareszcie mecz piłkarski Rumunia—Szwecja.

SŁABY WYNIK STEPHENS.

Na zawodach lekkoatletycznych w St. Louis mistrzyni olimpijska w biegu na 100 mtr., Helena Stephens uzyskała na 100 jardów słaby czas 10,9 sek. Wynik ten sygnalizuje słabą formę świetnej biegaczki, która na tym dystansie uzyskała już uprzednio 10,5 rek.

W KRAKOWIE O WEJŚCIE DO LIGI

W dniu 4 lipca br. odbędzie się w Krakowie mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej pomiędzy krakowskim Podgórzem i Naprzodem z Lipin (Śląsk).

JĘDRZEJOWSKA WYGRYWA

W piątek w dalszych rozgrywkach o tenisowe mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska odniosła dwa zwycięstwa.

W grze pojedyńczej pań Polka wygrała łatwo z Angielką Southwe 6:1, 6:1.

W grze mieszanej Jędrzejowska gra z Amerykaninem Mako. Wyeliminowali oni parę angielską David—Pittman 7:5, 6:4.

SUKCES SZABLISTÓW W PARYŻU

W piątek zakoczył się w Paryżu wielki międzynarodowy turniej szermierczy reprezentacji wojskowych szeregu państw europejskich.

W szabli drużynowej duży sukces odniosła Polska, zajmując drugie miejsce za Węgrami, którzy jak wiadomo są mistrzami świata w zawodach szablowych.

Finałowy mecz Węgry—Polska wygrali Węgrzy 7:2. W półfinałach Polska występująca w składzie Segda, Suski, Dobrowolski pokonała zdecydowanie Francję 8:1, a Węgry wyeliminowały W. Brytanię 9:0.

W szpadzie pierwsze miejsce zajęła Francja, która pokonała w finale Belgię 6:3.

„Życie do sprzedania"

Znużony życiem otrzymuje 300 ofert matrymonialnych

(s) Człowiek sprzedaje swoje życie. To jest nawet na USA dość niezwykła oferta. Ale John Anderson bardzo poważnie traktował swoje ogłoszenie. Miał całkiem zwyczajnie już dość życia, a że miał jeszcze w dodatku 1500 dolarów długu, postanowił za tę sumę zaprzedać się duszą i ciałem. Ale ten wypadek zmęczonego życiem Andersona wykazuje, że mimo wszystko, świat nawet człowiekowi, który jest za słaby ażeby borykać się z losem, ofiarowuje jeszcze całe mnóstwo możliwości.

John Anderson próbował szczęścia na wszystkich polach, ale zawsze z niepomyślnym rezultatem. Wszystko, do czego się zabierał, kończyło się fiaskiem. Nikt nie zatroszczył się o niego, nie pomógł mu, nie podał deski ratunku. Po dziesięciu latach ciągłych niepowodzeń i tysiącznych rozczarowań, postanowił skończyć z tym bezużytecznym i nieszczęśliwym życiem. Ale John Anderson był człowiekiem honorowym. Przede wszystkim miał 1500 dolarów długu, poza tym nie chciał odrzucić swojego życia, jak zużyty bilet tramwajowy. Dlatego za ostatnie grosze umieścił inserat w prasie. Chyba znajdzie się ktoś, komu może się przydać życie zdrowego młodego człowieka. Czy uczony do jakichś specjalnych eksperymentów, czy technik, celem wypróbowania na nim nowych wynalazków, czy wreszcie jakiś chemik, celem wypróbowania gazów trujących. John Anderson za sumą półtora tysiąca dolarów gotów był poddać się najniebezpieczniejszemu i najryzykowniejszemu eksperymentowi.

A co się stało? Nie zgłosił się żaden człowiek nauki — ani technik, ani chemik, ani fabrykant masek gazowych, nawet żaden reżyser filmowy się nie zgłosił. Nikt ze świata naukowego ani przemysłowo kupieckiego, nie miał ochoty zakupić życia ludzkiego za 1500 dolarów. Mimo to otrzymał John Anderson trzysta listów, — trzysta listów od kobiet, które wyraziły gotowość poślubienia go. Były wśród nich siedemnastoletnie podlotki i sześćdziesięcioletnie wdowy. Kobiety z majątkiem i bez majątku. Wszystkie uznały, że wypadek ten jest niezwykle romantyczny, i chciały tego znużonego i znudzonego życiem osobnika, natchnąć nową wiarą i ochotą do życia.

Tyle możliwości daje świat zapomnianemu przez los i szczęście człowiekowi. Przypuszczalnie John Anderson już nie zechce sprzedać swojego życia, ale odda je w niewolę jednej z trzystu romantycznie usposobionych kobiet.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.